

(B A R D Z O P I L N E)

Dnia 11 grudnia 2017 r.

Stowarzyszenie Wolne Społeczeństwo
ul. Święty Marcin 29/8, 61-806 Poznań (Poland)
e-mail: sws@wolspo.org, fax.: 0048 61 666 10 59

Pan Poseł Jarosław Kaczyński
Biuro Poselskie Posła Jarosława Kaczyńskiego
Al. Jerozolimskie 125 m. 127, 02-017 Warszawa
Prezydium Partii Prawo i Sprawiedliwość
Biuro Partii Prawo i Sprawiedliwość
ul. Nowogrodzka 84/86, 02-018 Warszawa

Dot. pisma: **BJK-641/17**

**Żądanie poselskiej ochrony praw polskich dzieci i rodzin
wobec udziału polskich sędziów i urzędników w handlu dziećmi**

Szanowny Panie Pośle! Szanowny Panie Prezesie! Szanowni Państwo!

Dziękujemy bardzo Panu Prezesowi za dotychczasowe wyrazy poparcia. **Wobec uporczywej bezczynności organów państwa polskiego, prosimy o poparcie oraz doprowadzenie do pilnych działań w obronie praw dzieci i rodzin, do:**

(1) egzekwowania powrotu do Polski każdego dziecka porwanego za granicę w czasie postępowania adopcyjnego lub dziecka, które po adopcji zostało za granicą przekazane pod opiekę osoby, która go nie adoptowała przed polskim sądem, a także do egzekwowania decyzji Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 6 lutego 2017 r. o zatrzymaniu adopcji zagranicznych polskich dzieci poza przypadkami adopcji dokonywanej przez członka rodziny adoptowanego dziecka;

(2) zatrzymania prac nad rządowym projektem ustawy o wykonywaniu niektórych czynności organu centralnego w sprawach rodzinnych (sejmowy druk nr 1827), albo przeprowadzenia wysłuchania publicznego dotyczącego tego projektu;

(3) utworzenia rezerwowego funduszu ochrony prawnej polskich dzieci i rodzin za granicą, oraz sfinansowania profesjonalnej reprezentacji prawnej za granicą w dziesięciu najpoważniejszych, precedensowych sprawach zagranicznych naruszeń praw polskich dzieci i rodziców, wskazanych Prezydium Senatu przez Fundację Wolne Społeczeństwo w ofercie dotyczącej zadań opieki nad Polonią.

W przypadku stwierdzenia jakiegokolwiek wątpliwości lub potrzeby wyjaśnień, prosimy o rozważenie możliwości spotkania z przedstawicielem Stowarzyszenia Wolne Społeczeństwo celem wyjaśnienia szczegółów postępowań prowadzonych w Polsce oraz za granicą na szkodę licznych dzieci. Sporządzenie opisów licznych toczących się postępowań jest w krótkim czasie niemożliwe z powodu zaangażowania stowarzyszenia w ich prowadzenie.

Uzasadnienie

1. Bezprawie sądowe w międzynarodowych sprawach rodzinnych

W demokratycznym państwie prawnym ograniczającym procedury demokratyczne niemal w całości do przedstawicielstwa parlamentarnego, wykluczającym bezpośrednio wybieranie i nadzorowanie sędziów przez obywateli, nadzór nad sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości jest w pierwszej kolejności obowiązkiem posłów partii, która uzyskała mandat do sprawowania władzy. Z sukcesem wyborczym wiążą się obowiązki kontrolne, odpowiedzialność za egzekwowanie reguł prawa.

Zwracamy się ponownie z apelem o ochronę polskich dzieci i rodzin w sprawach międzynarodowych. Bezkarci sędziowie, urzędnicy, prokuratorzy i Policja wciąż umożliwiają porywanie dzieci z Polski w czasie postępowań o adopcję zagraniczną (przysposobienie z przeniesieniem miejsca zamieszkania za granicę), uniemożliwiają doprowadzenie do powrotu porwanego dziecka i chronią porywaczy.

Przykładem tego procederu jest porwanie z Polski Michałka Wąsika. **Los dziecka jest nieznany od półtora roku. Szczególny niepokój budzą pytania, które wciąż pozostają bez odpowiedzi: Z jakiego powodu wnioskodawcom tak zależało na pośpiesznym dostarczeniu dziecka za granicę? Dlaczego opiekunka dziecka i konsul odmawiają spotkania z dzieckiem oraz zaświadczenia o jego stanie?**

Bezczyńność organów państwa polskiego wobec ogromu ryzyka dla dziecka w takiej sytuacji oraz brutalność i zuchwałość bezprawia są nie do pogodzenia z normą państwa prawnego.

Oczekujemy ochrony praw dzieci w czasie postępowania adopcyjnego oraz po jego zakończeniu.

2. Konieczna pilna obrona praw dzieci

Ze względu na ogromne zagrożenie dziecka **domagamy się niezwłocznego egzekwowania powrotu do Polski ośmioletniego Michałka Wąsika porwanego za granicę w kwietniu 2016 r.** Porwanie Michałka umożliwiono pomimo naszych próśb skierowanych dnia 11 marca 2016 r. pisemnie do Policji oraz do rządu o zapewnienie ochrony Michałkowi przed spodziewanym porwaniem go za granicę. Jutro, dnia 12 grudnia 2017 r. w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie odbyć ma się posiedzenie z naszego zażalenia na prokuratorską odmowę śledztwa w sprawie pomocy sędziów w porwaniu Michałka (godz. 13:50, sala nr XV, ul. Krakowskie Przedmieście 78, sygn. akt: III Kp 840/17). Spodziewamy się poparcia bezczynności Prokuratury wobec bezprawia i krzywdzenia dzieci.

Prosimy o zatrzymanie wydawania za granicę jedenastoletniego Adasia Krupińskiego, który przed orzeczoną w 2015 r. adopcją zagraniczną obronił się sam groźbą samobójstwa. Teraz, w 2017 r., jest on po raz czwarty bezprawnie wydawany za granicę. W jego sprawie tak samo jak w sprawie Michałka pośpiech i przemoc stosowane wobec dziecka uzasadniają obawę o jego zdrowie i życie; budzą najpoważniejsze wątpliwości dotyczące zamiarów osób występujących o adopcję. **Los Michałka, jak wskazywaliśmy, jest nieznaną od półtora roku. Takie zdarzenia są niewyobrażalne w państwie prawnym.**

Oczekujemy ustanowienia kuratora i zapewnienia ochrony prawnej dla sióstr wydanych w ramach adopcji zagranicznej do Stanów Zjednoczonych (USA), gdzie jedna z nich została natychmiast po przylocie przekazana osobom trzecim, które ją następnie gwałciły. W tej i innych sprawach wystąpiliśmy o finansowanie profesjonalnej ochrony prawnej ze środków Senatu przeznaczonych na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą. W tej sprawie w pierwszej kolejności domagamy się dostępu do akt postępowania, w którym Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wydał zgodę na adopcję. Dzieci nie miały reprezentacji

prawnej w postępowaniu przed sądem, gdyż ich opiekunem na czas postępowania ustanowiono osobę prowadzącą w Szczecinie agencję adopcyjną.

3. Konieczny udział społeczny w badaniu i wyjaśnianiu spraw

Oczekujemy wyjaśnienia z udziałem społecznym spraw adopcji zagranicznych. Wobec ewidentnego naruszenia prawa przez sędziów i urzędników, ich uwikłania w liczne bezprawne działania przeciwko dzieciom, dla ochrony prawa dzieci oraz celem rzetelnego ustalania okoliczności naruszeń prawa niezbędne jest zbadanie wskazanych spraw i spraw im podobnych przez niezależną organizację społeczną, która ma doświadczenia w sprawach rodzinnych w Polsce i za granicą. Domagamy się umożliwienia nam wglądu do akt spraw adopcji zagranicznych, ponieważ nie mamy w tych sprawach najmniejszego zaufania do urzędników i sędziów.

Wyczerpaliśmy wszelkie środki ochrony prawnej w Polsce. Bezskutecznie domagaliśmy się ustanowienia kuratora dla Michałka, dziecka porwanego za granicę, którego opiekunka powiadomiła nas, że jej bezczynność w sprawie dziecka można tłumaczyć zastraszaniem jej oraz jej obawą przed zabraniem pozostałych dzieci z zawodowej rodziny zastępczej, którą ona prowadzi. Bezskutecznie domagaliśmy się interwencji Rzecznika Praw Dziecka i Rzecznika Praw Obywatelskich. Pomimo poświęcenia godzin na omawianie sprawy porwania Michałka z przedstawicielkami Rzecznika Praw Dziecka, panią Agatą Jaształ i panią Ewelina Rzeplińską-Urbanowicz podczas spotkania z udziałem poseł Barbary Chrobak w Sejmie, pomimo dwóch spotkań osobistych z Rzecznikiem Praw Obywatelskich panem Adamem Bodnarem w Biurze Rzecznika, nie tylko nie uzyskaliśmy jakiegokolwiek ochrony praw dziecka, lecz nadto skutkiem naszych starań okazało się blokowanie naszych kolejnych apeli i wystąpień przez te osoby, które prosiłmy o pomoc.

Nie spodziewamy się już ochrony praw dzieci przez sędziów. **W samym tylko dniu 9 grudnia 2017 r. dwukrotnie słyszeliśmy o kierowaniu do orzekania w sprawach rodzinnych sędziów zdemoralizowanych.** O konkretnym przypadku skierowaniu sędziego do orzekania w sprawach rodzinnych w ramach kary dyscyplinarnej za naruszenie prawa mówił publicznie tegoż dnia podczas wykładu organizowanego przez Rzecznika Praw Obywatelskich Bartosz Pilitowski kierujący Fundacją Court Watch Polska, która prowadzi obserwacje rozpraw sądowych. **O powszechnej praktyce kierowania do orzekania w sprawach rodzinnych sędziów nie wykonujących zadowalająco swych obowiązków orzeczniczych w**

wydziałach karnych lub cywilnych mówił dnia 9 grudnia 2017 r. w programie TVP "Studio Polska" dziennikarz "Gazety Polskiej" Adrian Stankowski.

4. Praktyka bezprawnych adopcji zagranicznych

Polscy sędziowie i urzędnicy bezprawnie wydają polskie dzieci za granicę w celach ich zagranicznego przysposobienia (adopcji), przetrzymywania polskich dzieci pod zagraniczną opieką zastępczą, a nawet udostępniania polskich dzieci obcokrajowcom na wiele tygodni w prywatnych mieszkaniach, bez świadków, w izolacji od polskich opiekunów tych dzieci lub ich polskich rodzin. Polskie dzieci są zabierane w Polsce ich rodzicom lub są zabierane z polskich zawodowych rodzin zastępczych, aby stać się dla sędziów i urzędników dochodowym towarem eksportowym, reklamowanym w zagranicznych serwisach internetowych z fotografiami oraz z zapewnieniami o szybkości dostaw i o gwarancjach ich zdrowia.

Polscy sędziowie, urzędnicy, prokuratorzy pomagają obcokrajowcom w porywaniu dzieci z Polski. Chronią porywaczy i odmawiają ochrony dzieciom nawet w przypadku, gdy organizacja społeczna wzywa do ochrony dziecka przed spodziewanym porwaniem. **Po porwaniu dziecka za granicę prokuratorzy nie ścigają porywaczy, sędziowie nie stosują właściwych środków prawnych służących uwolnieniu dziecka i doprowadzeniu do jego powrotu, a urzędnicy nie podejmują państwowej interwencji za granicą w obronie dziecka.**

Proceder zagranicznego handlu dziećmi organizują sędziowie oddelegowani do ministerstwa sprawiedliwości oraz urzędnicy ministerstwa rodziny, pracy i polityki społecznej. Sędziowie łączą osobiście w swej bezprawnej działalności władzę wykonawczą, ustawodawczą i sądowniczą. Jako pośrednicy służą zagranicznym przestępcom polscy prawnicy. Osłoną medialną procederu handlu dziećmi zajmuje się między innymi dziennikarz (Bartosz Marczuk) o rozległych kontaktach medialnych powołany na stanowisko wiceministra w czasie, gdy do opinii publicznej zaczęły docierać informacje o wydawaniu dzieci za granicę w ręce pedofili i gwałcicieli. Za wydawanie bezprawnych zgód na adopcje zagraniczne ponosi odpowiedzialność Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (Elżbieta Rafalska).

Mimo konstytucyjnego prawa dziecka do ochrony, minister rodziny, pracy i polityki społecznej oraz minister sprawiedliwości pozostawiają dzieci w rękach

kach ich oprawców, a zarazem uniemożliwiają dostęp do danych i dokumentów koniecznych dla podjęcia społecznych starań o ochronę dzieci.

Polscy sędziowie i urzędnicy zabierają dziecku rodzeństwo, krewnych, ojczyznę, obywatelstwo; pozwalają czynić z dziecka towar, rekwizyt do zabawy w rodzinę, także dla homoseksualistów. Wydając dzieci za granicę, sędziowie i urzędnicy pozbawiają je konstytucyjnego prawa do polskiej ochrony prawnej, a w części spraw także prawa do międzynarodowej ochrony prawnej. Stany Zjednoczone Ameryki (USA) nie zobowiązały się nawet do przestrzegania Konwencji o Prawach Dziecka. W USA w procedurze określanym tam słowem "rehoming", stosowanym do czynności znalezienia nowego domu dla psa, kota lub dziecka z Polski, możliwe jest oddawanie dziecka adoptowanego z zagranicy pod opiekę osób trzecich zwykłym oświadczeniem woli, bez kontroli państwa, udziału notariusza lub prawnika.

Polscy sędziowie, prokuratorzy i urzędnicy pomagają porywać polskie dzieci za granicę, chronią zagranicznych porywaczy. Pozostawiają porwane dzieci bez ochrony. Pozostawiają nawet bez pomocy dziecko okrutnie zgwałcone po wydaniu go za granicę oszustom adopcyjnym. Kpią z próśb o wyjaśnienie losu dzieci.

W fałszywym majestacie polskiego prawa, wbrew Konstytucji dziecko jest pozbawiane możliwości korzystania z wszelkich praw obywatelskich. Dzieci stają się ofiarami oszustw adopcyjnych. **Sędziowie wydają dzieci pośrednikom, kurierom, przedstawiającym się w Polsce jako kandydaci na "rodzinę adopcyjną". Sędziowie świadomie wydali dziecko obywatelom USA, którzy następnie przekazali je jego właściwym nabywcom, pedofilom, gwałcicielom.** Dziennikarze pomagają ukrywać ten proceder przed opinią publiczną.

Wydawanie za granicę dziecka, któremu można zapewnić w Polsce opiekę i ewentualnie potrzebne leczenie, jest łamaniem konstytucji i podstawowych praw człowieka: do życia rodzinnego, tożsamości, ojczyzny. Konstytucja zapewnia ochronę przed wydaleniem z terytorium Rzeczypospolitej oraz ochronę i opiekę Rzeczypospolitej dziecku pozbawionemu opieki rodzicielskiej. **Wydanie dziecka obcokrajowcom i wywiezienie za granicę są bezpośrednim złamaniem obowiązku zapewniania mu ochrony i opieki. Jak można wydać dziecko obcym ludziom i pozostawić opiekę poza jakąkolwiek kontrolą? Czy samo słowo "adopcja" ma przemienić obcych ludzi w prawdziwą rodzinę dla dziecka?**

Proceder handlu dziećmi umożliwiono naginaniem prawa i jego celowo błędną wykładnią wspieraną nawet przez sędziów polskiego Sądu Najwyższego, oraz zmianami ustaw dokonanyymi około 2010 r.

5. Nowe uprawnienia dla rządowych handlarzy dziećmi

Obecnie trwają prace nad projektem ustawy, który jeszcze bardziej, w stopniu rażącym, osłabi ochronę praw polskich dzieci i rodzin poprzez poszerzenie zakresu obcej, zagranicznej jurysdykcji w sprawach polskich rodzin.

W środę, dnia 13 grudnia 2017 r., sejmowa Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka ma przyjąć projekt ustawy o "organie centralnym" przygotowany przez sędziów zatrudnionych w ministerstwie sprawiedliwości, objętych zarzutami naruszenia prawa w postępowaniu rodzinnym oraz w postępowaniu legislacyjnym.

Projekt ustawy o "organie centralnym" pozbawi polskie rodziny ochrony przed samowolą obcych sądów i urzędów, a zarazem otworzy przed polskimi sędziami i urzędnikami jeszcze większe możliwości handlu dziećmi.

Projekt przygotowała wąska grupa interesów złożona z sędziów zasłużonych w PRL, Stowarzyszenie Sędziów Rodziny w Polsce. Przedstawiciel ministra, sędzia Robert Kowalczyk, jest skarbnikiem tego stowarzyszenia. Drugi sędzia przedstawiający projekt, Leszek Kuziak, jest objęty zarzutami Stowarzyszenia Wolne Społeczeństwo, poświadczenia nieprawdy, bezprawnego wysyłania dokumentów do Niemiec, żeby pomóc w zabraniu dziecka z Polski. Urzędnikom kierowanym przez sędziego Leszka Kuziaka Stowarzyszenie Wolne Społeczeństwo zarzuciło przekazanie polskiemu sądowi korupcyjnej propozycji rządu belgijskiego. Urzędniczka belgijskiego ministerstwa pisemnie obiecała "wdzięczność" w zamian za zablokowanie postępowania karnego w sprawie Belgów, którzy dokonali w Polsce fizycznego napadu na dzieci i matkę, usiłując porwać dzieci z Polski do Belgii. Postępowanie karne zostało zablokowane zgodnie z belgijską prośbą.

Projekt ustawy przyznaje urzędnikom ministerstwa sprawiedliwości ogromne uprawnienia, pozwala zabierać dzieci polskim rodzicom nawet na żądanie Jugendamtu, nawet, gdy rodzice wrócą z dziećmi do Polski, a cała rodzina ma tylko polskie obywatelstwo. Projekt należy zatrzymać. Potrzebna jest publiczna dyskusja.

Organem centralnym, którego dotyczy projekt (sejmowy druk 1827) jest jeden z wydziałów ministerstwa sprawiedliwości utworzony w departamencie, którego pracownica (Marzena Kruk) wślawiła się kradzieżą działki budowlanej przy warszawskim Placu Defilad o wartości około 160 mln zł, a zarazem miała wpływ na organizacje społeczne, zajmując się wydatkowaniem dziesiątek milionów złotych z funduszu pomocy ofiarom przestępstw. **Poszerzanie uprawnień tego departamentu ministerstwa sprawiedliwości w sposób przewidziany projektem jest budowaniem środowiska dla rozkwitu przestępczego układu prawniczego.**

Projekt ustawy o wykonywaniu niektórych czynności organu centralnego (druk nr 1827) umożliwi wydawanie polskich dzieci za granicę wbrew konstytucji, wbrew normom praw dziecka i człowieka. Przekazuje on obcym sądom i organom decyzje o zabieraniu dzieci polskim rodzicom, choć ani Konstytucja ani prawo traktatowe Unii Europejskiej na to nie pozwalają.

Projekt ten narusza Konstytucję i zasadę demokracji. Zmierza do uczynienia z polskich rodzin źródła dostaw dzieci dla państw zachodnich Unii Europejskiej.

Projekt o wykonywaniu niektórych czynności organu centralnego (druk nr 1827) jest projektem zdrady interesów polskich w Unii Europejskiej. Polskie rodziny nie zrzekły się prawa do sądu w Polsce w związku z wejściem do Unii Europejskiej, a Unia nie została upoważniona do decydowania o jurysdykcji w sprawach rodzin, których członkowie mają wyłącznie polskie obywatelstwo.

Projekt ten opiera się o błędną i szkodliwą dla Polaków rozszerzającą wykładnię art. 8 Rozporządzenia Rady (WE) nr 2201/2003, o błędne uznanie, że przepis ten przekazuje jurysdykcję w sprawach pozbawiania władzy rodzicielskiej państwu zwykłego miejsca pobytu dziecka, choć upoważnienie do pozbawiania władzy rodzicielskiej nie jest w nim wskazane, a przepis art. 1 Rozporządzenia, wskazujący czynność pozbawiania władzy rodzicielskiej, nie przekazuje jurysdykcji. Porównanie tego przepisu z przepisami dotyczącymi spraw małżeńskich uzasadnia stwierdzenie, że przekazanie jurysdykcji w sprawach pozbawiania władzy rodzicielskiej nie mogłoby nastąpić bez zawarcia w przepisie przekazującym jurysdykcję wskazania czynności pozbawiania władzy rodzicielskiej, ponieważ przekazanie jurysdykcji w sprawach rozwodu nastąpiło poprzez wskazanie czynności orzekania o rozwodzie w stosownym przepisie Rozporządzenia.

Projekt ustawy o organie centralnym jest projektem udostępnienia polskim i obcym urzędnikom oraz przedsiębiorcom narzędzi prawnych dostarczania polskich dzieci na zachodnie rynki handlu dziećmi. W państwowej telewizji niemieckiej mówiono o "rzucaniu" dzieci na rynek usług opieki zlecanej przez państwo. **Projekt w interesie osób handlujących polskimi dziećmi po wielokroć narusza Konstytucję, tworzy ogromne zagrożenie dla polskich rodzin za granicą:**

- (1) pozwala na wydawanie za granicę dziecka mającego tylko obywatelstwo polskie, i to nawet, gdy jego rodzice także mają wyłącznie polskie obywatelstwo;
- (2) przewiduje brutalne przeszukiwanie pomieszczeń przez Policję w Polsce bez udziału kuratora i rodzica lub opiekuna dziecka, w celu zabrania dziecka;
- (3) dopuszcza bez powodu porywanie dzieci rodzicom z Polski z pomocą polskiej Policji, pozwalając na angażowanie Policji przeciwko polskim rodzinom, które nie popełniły przestępstwa, a także na przekazywanie Policji danych o rodzicach;
- (4) dopuszcza tajne postępowanie przeciwko polskiemu rodzicowi; rodzic do ostatniej chwili nie dowie się, że dziecko ma być mu zabrane i wydane za granicę;
- (5) pozwala na umieszczenie dziecka decyzją obcego sądu lub urzędu pod opieką zastępczą w Polsce, także pod opieką organizowaną w Polsce dla zysku przez zagraniczną firmę; "zgoda" na to ma być wydawana przez polski sąd, ale tylko w postępowaniu tajnym i bez udziału dziecka lub jego przedstawiciela;
- (6) zmniejsza liczbę sądów i sędziów decydujących o zabraniu dziecka polskiemu rodzicowi; o zabraniu dziecka ma decydować mała grupka sędziów, sami znajomi.

Uważamy, że nie można już dłużej zwlekać z interwencją w celu powstrzymania sądowego bezprawia oraz bezprawnego dostosowywania prawa do potrzeb i interesów sędziowskiego układu handlującego dziećmi. Każdego dnia spotykamy się z koszmarami, do których prowadzi w sprawach rodzinnych sądowe bezprawie, z narastającą desperacją polskich rodzin. Konstytucja gwarantuje ochronę przed wydalaniem z terytorium Rzeczypospolitej oraz ochronę życia rodzinnego.

Stowarzyszenie Wolne Społeczeństwo
Roman Poturalski